

Jerzy Jasiński

ROZMIARY I DYSTRYBUCJA SPOŻYCIA ALKOHOLU W POLSCE (Oceny oparte na badaniu na próbie udziałowej i losowej)

I. PROBLEM

Jednym z celów ponawianych okresowo ogólnopolskich badań nad społeczno-kulturowymi determinantami spożywania alkoholu jest uchwycenie ewentualnych przemian w obyczajowości wiążącej się z piciem, tworzenia się, kontynuowania i rozpadu rozmaitych podkultur picia, środowiskowych wyznaczników konsumpcji napojów alkoholowych i ich ewolucji. Analizowanie tych kwestii i wielu innych zbliżonych do nich wymaga, aby poświęcone im badania wykonywać, jeśli już nie w taki sam sposób, to w bardzo podobny, przy użyciu takich samych — na ile to możliwe — narzędzi badawczych. Tylko bowiem wówczas zaobserwowane różnice w wynikach otrzymanych w kolejnych badaniach przypisywać można jednoznacznie zmianom zachodzącym w samych zjawiskach, a nie zmianie instrumentów służących uchwyceniu owych zjawisk. Jeśli zmienia się narzędzia (np. treść służącego badaniu kwestionariusza czy sposób prezentowania go respondentom — np. zamiast korzystać z ankietów rozsyła się go pocztą z prośbą o wypełnienie przez samych respondentów, itp.), ogromnie utrudnia się porównywanie wyników poszczególnych badań i ustalenie rysującej się dynamiki zjawisk: powstaje bowiem pytanie, które z zaobserwowanych zmian stanowią odbicie rzeczywistych przemian analizowanych procesów, a które pojawiły się tylko w następstwie posłużenia się innym instrumentem badawczym lub innego jego zastosowania.

W okresowo ponawianych badaniach stajemy więc przed pewnego rodzaju dylematem: czy prowadzić je ciągle tak samo i za pomocą takich samych narzędzi, czy też należy je rozbudowywać i wzbogacać. W pierwszym wypadku zapewniamy w największym możliwym stopniu porównywalność wyników, płacimy za to jednak cenę ograniczania się do tego samego kręgu zagadnień, jak w początkowym badaniu. W drugim wypadku utrudniamy porównywalność, ale zyskujemy możliwość analizowania nie badanych poprzednio problemów. Jak zwykle w takich wypadkach poszukiwać trzeba złotego środka, polegającego tutaj z jednej strony na zachowaniu w kolejnym badaniu tego, co niezbędne z dawniejszego, zwłaszcza w zakresie podstawowych elementów służących uchwyceniu zasadniczych wymiarów analizowanego zjawiska, z drugiej zaś na ostrożnym wprowadzeniu do kwestionariusza nowych zestawów pytań, odnoszących się do nowych zagadnień. Zasadnicze wymiary analizowanego zjawiska, to w wypadku badań nad spożyciem alkoholu przede wszystkim sposób określania rozmiarów spożycia, tj. rodzaju konsumowanych napojów, ich jednorazowo spożywanych ilości oraz częstości picia.

Przedmiotem obecnej analizy jest perspektywa zmiany bardzo istotnego elementu sposobu przeprowadzenia badania, a mianowicie doboru próby respondentów. Otóż spośród dziewięciu przeprowadzonych u nas dotychczas ogólnopolskich badań ankietowych nad spożyciem alkoholu – w pięciu posłużono się próbami udziałowymi (kwotowymi), w czterech zaś próbami losowymi. Spośród tych czterech badań trzy poświęcono specjalnym zagadnieniom i można powiedzieć, że stosunkowo słabiej związane są one z głównym nurtem badań nad społeczno-kulturowymi determinantami spożywania alkoholu w naszym kraju. Począwszy od pionierskich na naszym terenie badań A. Świącickiego z 1961 i 1962 r.¹, poprzez badanie J. K. Falewicza z 1968 r.² i stanowiących ich kontynuację badań z 1980³ i 1985 r.⁴, wszystkie przeprowadzono na próbach udziałowych, i we wszystkich zastosowano taki sam sposób określania zasadniczych wymiarów spożycia alkoholu. Sprawia to, że w stosunkowo największym stopniu badania te mogą stanowić podstawę formułowania sądów o długofalowych przekształceniach we wzorach konsumpcji napojów alkoholowych w naszym kraju. Badania takie będą oczywiście kontynuowane, rzecz tylko w tym, że już na próbach losowych a nie udziałowych. Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „PRiTV”, który wykonał wszystkie wymienione wyżej w największym stopniu porównywalne badania, poniechał prowadzenia badań na próbach udziałowych i wykonuje je wyłącznie na specjalnie skonstruowanej rotacyjnej próbie losowej. A więc w dalszych badaniach mających zapewnić wspomnianą wyżej ciągłość analiz istniejącej u nas obyczajowości związanej z piciem alkoholu, będzie się już wykorzystywać próby losowe.

Próba losowa to najogólniej mówiąc taka podzbiorowość populacji generalnej, której elementy dobierane są drogą losowania (lub losowań). Nie każda próba losowa konstruowana jest tak, aby prawdopodobieństwo trafienia do niej było dla każdego elementu takie samo, jej głównym wyróżnikiem nie jest jednak równość prawdopodobieństw ale losowość doboru⁵. Wśród prób tworzonych w sposób nielosowy często stosowane w badaniach opinii publicznej są próby udziałowe (kwotowe). Cechą charakterystyczną takich prób jest wykorzystanie przy ich konstruowaniu posiadanej wiedzy o rozkładzie różnych zmiennych w populacji generalnej. Wiedzę tę spożytkowuje się w taki sposób, że projektowaną próbę dzieli się na części (zwane warstwami) i tak dobiera się – już nie losowo – poszczególne elementy próby, aby w całości proporcje owych części odpowiadały ich występowaniu w populacji generalnej.

¹ A. Świącicki: *Wyniki badań nad spożyciem alkoholu w Polsce*, OBOP, Warszawa 1962; idem: *Struktura spożycia napojów alkoholowych w Polsce na podstawie badań ankietowych*, GSKP, Warszawa 1963; idem: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych*, „Archiwum Kryminologii” t. II, Warszawa 1964; idem: *Alkohol. Zagadnienia polityki społecznej*, SKP, wyd. I, Warszawa 1968, wyd. II, Warszawa 1977.

² J. K. Falewicz: *Spożycie alkoholu w Polsce i jego uwarunkowania. Wyniki ogólnopolskich badań ankietowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy „Polskim Radiu i Telewizji” z wiosny 1968 r.*, wyd. PPiT, Warszawa 1972.

³ J. Jasiński: *Badania ankietowe nad spożyciem alkoholu w Polsce w 1980 r.*, SKP, Warszawa 1984; idem: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1980 r.* „Archiwum Kryminologii” t. XI, Warszawa 1984; idem: *Spożycie alkoholu w opinii publicznej*, wyd. PRiT, Warszawa 1985.

⁴ J. Jasiński: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Część I: Wzory zachowań*, „Archiwum Kryminologii” t. XVI, Warszawa 1989 (w druku), Część II: *Przekonania i Opinie*, „Archiwum Kryminologii” t. XVII, Warszawa 1990.

⁵ R. Zasepa: *Badania statystyczne metodą reprezentacyjną. Zarys teorii i praktyki*, Warszawa 1962, s. 13.

Najważniejszą różnicą między próbą losową a próbą udziałową jest to, że tylko w wypadku tej pierwszej można mówić — w znanych granicach błędu o jej reprezentatywności. Rozumie się przez to możliwość ścisłego określenia prawdopodobieństwa, z jakim występujące w próbie częstości względne (rozkłady), czy bezwzględne (liczebności), oraz wartości różnego rodzaju średnich i innych miar skupienia (rozproszenia) cech, (a także związków między cechami poszczególnych elementów próby i ich grup) zaobserwowane w próbie odzwierciedlają występujące w populacji generalnej. W wypadku próby kwotowej zapewnia się, że udział niektórych jej segmentów jest proporcjonalny do ich udziału w populacji generalnej, i ma się nadzieję (ale nie pewność), że fakt ten zapewni próbie reprezentatywność.

Przedstawiony wyżej wywód brzmi dość abstrakcyjnie, stać się on może wyrazistszy, a jego treść bliższa czytelnikowi przez przykładowe pokazanie, oczywiście w formie szkicowej, jak tworzy się próby losowe i udziałowe na użytek badań nad społeczno-kulturowymi determinantami spożywania alkoholu. W wypadku obu rodzajów prób pierwsze czynności są wspólne. Są to: (1) określenie populacji generalnej (np. ludność w kraju, albo młodzież uczęszczająca do szkół ponadpodstawowych, albo robotnicy zatrudnieni w budownictwie) oraz (2) wyznaczenie liczebności próby. Pierwsza z tych czynności łączy się z zarysowaniem bliższego przedmiotu badań i nie wymaga dodatkowych uwag. Inaczej jest z drugą kwestią

— wielkość próby wiąże się bowiem na pewien sposób ze specyfiką społecznych badań nad piciem alkoholu. Otóż ważną cechą rozkładu spożycia alkoholu wśród ludności jest jego silnie zaznaczona skośność. Wyraża się ona w tym, że obok różnej wielkości marginesu abstynentów, obok bardzo licznej, stanowiącej najczęściej ponad połowę zbiorowości, kategorii osób pijących okazjonalnie i umiarkowanie, mamy nieliczną, z reguły zaledwie kilkuprocentową grupkę osób intensywnie pijących, konsumujących nawet ponad połowę całego spożywanego alkoholu. Chcąc objąć próbą również i tę ważną z punktu widzenia przedmiotu badań podgrupę konsumentów alkoholu, trzeba zdecydować się na stosunkowo dużą próbę, a więc liczącą parę albo nawet kilka tysięcy respondentów, większą niż uznaje się za niezbędne w wypadku zwykłych badań opinii publicznej.

Dalsze etapy tworzenia próby są już różne w odniesieniu do prób losowych i udziałowych. Próba losowa wymaga przyjęcia odpowiedniego schematu losowania. Postępowanie tu może być rozmaite, ale dla naszych celów wystarczy powiedzieć, że gdy ma się do czynienia z wielką populacją generalną (np. wielomilionową — jak ludność kraju), stosuje się zwykle schematy losowania warstwowego. Polegają one na losowaniu najpierw większych jednostek terytorialnych, w ich ramach — mniejszych, a następnie — jeszcze mniejszych, i wreszcie — samych przyszłych respondentów spośród mieszkańców tych ostatnich jednostek.

W wypadku tworzenia próby udziałowej postępowanie jest inne. Punktem wyjścia jest zgromadzenie aktualnych informacji o tym, jaka jest kompozycja badanej populacji generalnej. A więc jeśli jest nią np. ludność kraju — jaka jest jej struktura w kategoriach podstawowych cech społeczno-demograficznych (jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, główne źródło utrzymania, zawód itp.). Kolejnym krokiem jest wyznaczenie przeprowadzającym wywiady ankietom z jakimi ludźmi określiłymi przez te cechy społeczno-demograficzne mają przeprowadzić owe wywiady, aby próba w całości odpowiadała populacji generalnej pod względem rozkładu wspomnianych cech. Jak ankieteryzownicy wynajdują swoich respondentów, pozostawia się już ich pomysłowości, w każdym razie nie ma się tu do czynienia z wyborem losowym. Reprezentatywność tak utworzonej próby

jest więc co najwyżej ograniczona do tych cech zbiorowości generalnej, które wzięto pod uwagę przy tworzeniu próby. I to nie jest zresztą pewne, bo nie wiadomo, czy ankieterzy świadomie bądź nieświadomie nie wybierali jako respondentów jakichś „nietypowych” osób, należących do wskazanych im kategorii. Reprezentatywność próby udziałowej jest więc niepewna, nie można twierdzić, że posiada tę właściwość, ani też z góry uznać, że jest jej w jakimś stopniu — i w jakim? — pozbawiona.

II. PORÓWNANIE PRÓBY UDZIAŁOWEJ I LOSOWEJ

Badanie społeczno-kulturowych determinant spożywania alkoholu w naszym kraju z 1985 r. przeprowadzone było na próbie udziałowej we wrześniu (będziemy je niżej nazywać badaniem wrześniowym). W parę tygodni później, w październiku tegoż roku, do jednej z okresowo wykonywanych przez OBOP i SP sond opinii publicznej przeprowadzanych na próbach losowych, dodano niewielką liczbę pytań zaczerpniętych z kwestionariusza badania wrześniowego, aby przekonać się, czy i w jakim stopniu posługiwanie się różnego rodzaju próbami wpływa na treść otrzymanych odpowiedzi. Kwestii tej poświęcona jest niniejsza praca.

Badanie wrześniowe wykonano tak, że przeszkoleni ankieterzy przeprowadzali z wybranymi przez siebie respondentami wywiady według posiadanych kwestionariuszy, na których odnotowywali otrzymane odpowiedzi. W ten sam sposób wykonano badanie uzupełniające w październiku 1985 r. (będziemy je nazywali badaniem październikowym), z tym, że ankieterzy rozmawiali ze w s k a z a ń y m i im respondentami, należącymi do rotacyjnej próby losowej, a interesujące nas pytania dotyczące spożycia alkoholu włączono jako swoisty aneks do kwestionariusza odnoszącego się do innych zagadnień.

Wielkość założonej próby w badaniu wrześniowym wynosiła 2000, przy czym próba zrealizowana liczyła 1808 respondentów. Wielkość próby w badaniu październikowym wynosić miała 1000, próba zrealizowana liczyła 882 respondentów. W obu przypadkach rozkłady próby zrealizowanej nie odbiegały od rozkładów prób założonych w stopniu budzącym zaniepokojenie, wyłoniły się jednak na ich tle pewne problemy, jedne wiążące się z samą próbą, inne z jej zrealizowaniem. Pierwszy problem dotyczy próby losowej, a więc badania październikowego. Podstawą jej wyłonienia były spisy wyborcze sporządzone w czerwcu 1984 r.; w chwili badania osoby włączone do niej drogą losowania stały się starsze. Drugi problem odnosi się do próby udziałowej, tj. badania wrześniowego. Ankieterzy wybierający sami respondentów mieli, jak się okazało, nieco większe trudności w wyszukaniu i dotarciu do najmłodszych i najstarszych respondentów. Spowodowało to ich względnie mniejszy udział w próbie niżby tego należało oczekiwać⁶. Odpowiednie dane liczbowe odnoszące się do obu prób oraz do populacji generalnej zawiera tablica 1.

Odsetki zamieszczone w tablicy 1 pokazują, że struktura wieku respondentów objętych próbą reprezentatywną znacznie bliższa jest struktury wieku ogółu ludności mającej 16 i więcej lat. Wyraźnie niedoreprezentowani są w niej tylko 16—19 letni (ze względów, o których była mowa wyżej). W próbie udziałowej odpowiednie odchylenia są większe i inaczej rozmieszczone: w znacznie mniejszym stopniu

⁶ Warto nawiasem dodać, że analogiczne niedoreprezentowanie osób w tych grupach wieku wystąpiło także w badaniu z 1980 r.

Tablica 1. Wiek i płeć respondentów w próbie udziałowej, losowej i w populacji generalnej

Wiek i płeć respondentów	Próba udziałowa		Próba losowa		Ludność w wieku 16 i więcej lat* (%)
	l.b.	%	l.b.	%	
16—19 lat**	88	4,9	8	0,9	7,3
20—29 lat	423	23,4	186	21,1	22,3
30—39 lat	351	19,4	219	24,8	22,2
40—59 lat	816	45,1	299	33,9	29,2
60 i więcej	130	7,2	170	19,3	19,0
Ogółem	1808	100	882	100	100
mężczyźni	886	49,0	411	46,6	47,9
kobiety	920	50,9	471	53,4	52,1
brak danych	2	0,1	—	—	—

* Według stanu na 30.VI.1985 r.

** Próba losowa: 19 i więcej lat

niedoreprezentowani są najmłodsi respondenci a w znacznie większym stopniu — najstarsi, tj. będący w wieku 60 i więcej lat. W sumie próba udziałowa jest przeciętnie młodsza od próby losowej.

Jeśli chodzi natomiast o udział mężczyzn i kobiet — był on w obu próbach bardzo podobny i zbliżony do ich udziału w populacji generalnej. Jeszcze mniejsze różnice wystąpiły w obu próbach w odniesieniu do zamieszkania w mieście i na wsi; wyniosły one zaledwie 0,1%.

Pewne wymagające odnotowania odmienności rozkładów w próbie udziałowej i losowej pojawiły się w odniesieniu do wykształcenia i przynależności do grupy społeczno-zawodowej; odpowiednie dane liczbowe zawiera tablica 2.

Tablica 2. Wykształcenie i przynależność społeczno-zawodowa respondentów w próbie udziałowej i losowej

Poziom wykształcenia i przynależność społeczno-zawodowa respondentów	Próba udziałowa		Próba losowa	
	l.b.	%	l.b.	%
niepełne podstawowe	130	7,2	79	9,0
podstawowe	784	43,3	299	33,9
zasadnicze zawodowe, niepełne				
średnie	276	15,3	217	24,6
średnie	394	21,8	197	22,3
powyżej średniego	209	11,6	90	10,2
brak danych	15	0,8	—	—
Ogółem	1808	100	882	100
rolnik indywidualny	315	17,4	168	19,0
robotnik niewykwalifikowany	218	12,1	92	10,4
robotnik wykwalifikowany	575	31,8	350	39,8
pracownik umysłowy	640	35,4	253	28,7
innv	29	1,6	17	1,9
brak danych	31	1,7	2	0,2

W wypadku wykształcenia różnice widoczne są we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na jego poziom, na ogół są one jednak nieznaczne (1—2%). Poważne odmienności wystąpiły tylko w dwóch sąsiadujących grupach, a mianowicie osób stwierdzających, że mają ukończoną szkołę podstawową oraz osób, które

posunęły się jeszcze o jakieś dalsze szczeble wykształcenia w postaci zasadniczej szkoły zawodowej lub jednej czy paru klas szkoły średniej (wszakże bez jej ukończenia). W rezultacie, najogólniej mówiąc, w próbie udziałowej poziom wykształcenia jest nieco zaniżony w porównaniu z próbą losową.

Jeśli chodzi o kwestię przynależności społeczno-zawodowej, w obu próbach proporcje rolników indywidualnych i robotników niewykwalifikowanych były niemalże takie same. Wystąpiły natomiast różnice w proporcjach robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych. Ci ostatni byli o kilka procent nadreprezentowani w próbie udziałowej w stosunku do próby losowej, zaś robotnicy wykwalifikowani — w podobnym stopniu niedoreprezentowani.

O wszystkich wymienionych poważniejszych różnicach w rozkładzie rozmaitych cech zbiorowości objętych badaniem wrześnieowym i badaniem październikowym, pamiętać będzie trzeba w dalszej analizie. Są nimi — przypomnijmy: niemalże zupełny brak w próbie losowej respondentów mających 16—19 lat; niedoreprezentowanie w próbie udziałowej osób w wieku 60 i więcej lat, mających ukończone zasadnicze szkoły zawodowe lub nieukończone szkoły średnie oraz robotników wykwalifikowanych, natomiast nadreprezentowanie — osób w wieku 40—59 lat, mających wykształcenie podstawowe i pracowników umysłowych.

II. OSZACOWANIE ROZMIARÓW SPOŻYCIA

W wymienionych poprzednio badaniach A. Świącickiego, J. K. Falewicza i moich, oszacowanie rozmiarów spożycia przeprowadzane było przy wykorzystaniu uzyskanych od respondentów informacji dotyczących ostatniej okazji konsumowania przez nich każdego z uwzględnionych w kwestionariuszu napojów alkoholowych, tj. wódki, wina kupowanego, wina domowego i piwa, a ewentualnie także — bimbru. Informacje te to — poza rodzajem spożytego napoju — dane o wypitej ilości i o tym kiedy (jak dawno w stosunku do momentu rozmowy z ankierem) miała miejsce owa okazja. Dla dokonania na takiej podstawie oszacowania ogólnych rozmiarów spożycia poszczególnych napojów alkoholowych i alkoholu ogółem, potrzebne jest przyjęcie pewnych założeń, dotyczących najogólniej mówiąc typowości ostatniej okazji dla sposobu picia indagowanych osób⁷.

Niezależnie od tego, jaki dalszy użytek czyni się z tych informacji, interesujące są też one same, wydaje się bowiem istotne rozeznanie w tym, jak często zdarzają się u nas ludziom sytuacje, w których piją alkohol i jak dużo wówczas piją. Dane dotyczące każdej z tych kwestii zaczerpnięte z badania wrześnieowego i z badania październikowego zamieszczone są w tablicy 3 i 4.

Określenia częstości picia dokonane na podstawie próby udziałowej i próby losowej pokrywały się ze sobą tylko w wypadku obu rodzajów wina. W odniesieniu do spożywania wódki — w próbie losowej znalazło się względnie więcej respondentów często i bardzo często pijących⁸, zaś w odniesieniu do spożywania piwa — odwrotnie⁹, przy czym w obu wypadkach były to różnice statystycznie istotne.

Równocześnie jednak niemal wszystkie zasadnicze wzory częstości picia poszczególnych napojów, wyróżnione już w badaniu z 1980 r. były widoczne także

⁷ Założenia te i konsekwencje płynące z ich przyjęcia omówione są szczegółowo w pracy J. Jasiński: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1980 r.*, op. cit., s. 9—13.

⁸ $\chi^2 = 42,08$; $df = 7$; $p < 0,001$; $n = 1919$; $T = 0,09$.

⁹ $\chi^2 = 29,94$; $df = 7$; $p < 0,001$; $n = 1088$; $T = 0,10$.

Tablica 3. Częstość picia poszczególnych napojów alkoholowych (liczby respondentów w odsetkach)

Kiedy respondent pił ostatni raz	Wódka		Wino kupowane		Wino domowe		Piwo	
	próba udziałowa	próba losowa	próba udziałowa	próba losowa	próba udziałowa	próba losowa	próba udziałowa	próba losowa
Ogółem osób*	(n=1306) 100	(n = 613) 100	(n = 756) 100	(n = 273) 100	(n = 508) 100	(n=181) 100	(n = 786) 100	(n = 302) 100
46 dni Lub dawniej	15,0	11,9	23,5	23,1	37,0	29,2	11,3	13,9
16—45 dni temu	20,2	22,7	27,5	26,7	22,5	28,2	14,0	21,8
8—15 dni temu	10,3	13,5	13,9	15,8	10,0	6,1	9,6	12,9
5—7 dni temu	20,9	14,7	16,3	13,2	11,8	14,4	15,3	14,6
3—4 dni temu	12,3	7,2	6,3	5,1	5,1	5,5	11,3	4,3
2 dni temu	9,5	11,9	4,9	5,5	5,5	5,0	11,2	6,3
1 dzień temu								
(wczoraj)	7,4	12,4	4,9	6,6	4,9	9,9	12,3	13,6
dziś	4,4	5,7	2,7	4,0	3,2	1,7	15,0	12,6
Poziom istotności różnic rozkładów	x ² =42,08; df=7; p<0,001; n=1919, T = 0,09		poniżej poziomu istotności		poniżej poziomu istotności		x ² = 29,94; df=7; p<0,01; n=1088; T = 0,10	

* Ogółem osób pijących odpowiednie napoje alkoholowe, co do których były dane o tym kiedy piły ostatnim razem.

Tablica 4. Ilość* poszczególnych napojów alkoholowych wypijana jednorazowo (liczby respondentów w odsetkach)

Wódka			Wino kupowane			Wino domowe		Piwo		
Ilość wypitej wódki (w litrach)	próba udziałowa	próba losowa	Ilość wypitego wina	próba udziałowa	próba losowa	próba udziałowa	próba losowa	Ilość wypitego piwa	próba udziałowa	próba losowa
Ogółem osób**	(n=1297)	(n=618)	ogółem osób**	(n = 744)	(n = 277)	(n = 504)	(n=183)	ogółem osób**	(n = 767)	(n = 305)
do 0,05	100	100	do 0,15	100	100	100	100	do 0,5	100	100
0,06—0,10	19,4	25,1	0,16—0,3	33,1	47,3	35,3	50,3	0,6—0,9	62,3	71,5
0,11—0,20	21,4	22,7	0,31—0,6	32,8	31,4	31,9	32,8	1 litr i więcej	17,4	17,7
0,21—0,30	19,4	22,5	0,61—0,9	15,1	14,8	20,0	9,3		20,3	10,8
0,31—0,50	22,8	18,6	0,91—1,5	12,8	6,1	6,2	4,9			
0,51—0,75	15,2	10,2	1,51—2,0	4,4	0,4	5,0	1,1			
0,76—1,00	0,8	0,6	ponad 2 litry	1,3		1,0	1,1			
ponad 1 litr	0,7	0,3		0,5		0,6	0,5			
	0,3	—								
Poziom istotności różnice rozkładów	$\chi^2 = 22,44$; df = 7; p < 0,003; n=1915; T = 0,07.		$\chi^2 = 34,56$; df=6; p<0,001; n=1021; T = 0,12.			$\chi^2 = 22,18$; df = 6; p < 0,002; n = 687; T = 0,11.		$\chi^2 = 14,05$; df=2; p<0,009; n=1072; T=0,10.		

* W litrach objętościowych napoju.

** Ogółem osób pijących odpowiednie napoje alkoholowe, co do których były dane o tym ile wypili ostatnim razem.

wśród respondentów z próby losowej. Wyraziły się one po pierwsze, w odmiennej częstotliwości picia wódki i piwa (względnie częściej) obu rodzajów wina (bardziej odświeżenie); po drugie, w specyficznej dwubiegowości spożycia wódki, której konsumenci dzielili się jakby na dwie grupy — pijących ją raz w miesiącu bądź rzadziej oraz pijących ją parę razy w miesiącu lub jeszcze częściej. Wyodrębnienie się tych dwóch kategorii konsumentów wódki, uwidoczniło się nawet mocniej w próbie losowej w postaci stosunkowo bardzo dużej, bo liczącej 30% grupy spożywających ją parę bądź kilka razy w tygodniu. Trzeci wzór częstotliwości spożywania alkoholu łączy się z piciem piwa. Widoczny jest on w próbie udziałowej i wyraża się w dość równomiernym rozmieszczeniu konsumentów tego napoju na skali częstotliwości picia. W próbie losowej uległ on zatarciu; sądząc po odpowiedziach respondentów z tej próby, pijący piwo dzielą się, tak jak pijący wódkę, na dwie podstawowe grupy — większą, konsumujących je dość rzadko, i — mniejszą, ale obejmującą jednak co trzeciego spożywającego piwo grupę konsumujących je bardzo często, a więc parę bądź kilka razy w tygodniu.

W odniesieniu do jednorazowych ilości spożywanych napojów można po prostu powiedzieć, że wyniki badania na próbie udziałowej i losowej są odmienne. Badanie październikowe ukazało, że ludzie wypijają u nas w ciągu jednej okazji na ogół mniejsze ilości alkoholu niżby wynikało to z badania wrześniowego. Przy czym, co trzeba podkreślić, obserwacja ta odnosi się do picia każdego z wyróżnionych napojów alkoholowych¹⁰.

¹⁰ Rozkłady liczb osób, które wypily poszczególne ilości wymienionych napojów alkoholowych, były istotnie różne; w wypadku konsumentów wódki: $\chi^2 = 22,44$; df = 7; p = < 0,03; n = 1915; T = 0,07; wina kupowanego: $\chi^2 = 34,56$; df = 6; p < 0,001; n = 1021; T = 0,12; wina domowego: $\chi^2 = 22,18$, df - 6; p < 0,02; n - 687; T = 0,11; piwa: $\chi^2 = 14,05$; df - 2; p < 0,01; n - 1072; T = 0,10.

Tablica 5. Roczne spożycie poszczególnych napojów alkoholowych (w litrach objętościowych)

Litry napoju	Wódka				Wino kupowane				Wino domowe				Piwo			
	próba udziałowa		próba losowa		próba udziałowa		próba losowa		próba udziałowa		próba losowa		próba udziałowa		próba losowa	
	% osób	% wypitej wódki	% osób	% wypitej wódki	% osób	% wypitego wina	% osób	% wypitego wina	% osób	% wypitego wina	% osób	% wypitego wina	% osób	% wypitego piwa	% osób	% wypitego piwa
Ogółem osób* wypijających	(n=1281)		(n=612)		(n=733)		(n=273)		(n = 493)		(n=180)		(n=451)		(n = 299)	
	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
0—10	71,7	14,6	73,2	17,9	73,4	13,3	78,8	19,1	78,1	12,3	81,7	16,8	32,2	1,3	45,7	2,8
pow. 10—20	11,6	12,9	10,9	15,2	10,9	12,3	10,2	19,3	8,1	10,3	9,4	13,5				
pow. 20—30	6,2	11,8	5,5	12,9	7,0	14,2	6,2	17,9	5,9	12,7	2,2	5,3	26,9	6,5	22,1	7,3
pow. 30—40	1,5	4,1	2,5	8,1												
pow. 40—60	3,0	10,1	2,9	12,7	4,5	17,9	2,2	15,8	3,4	15,1	3,9					
pow. 60—80												21,6	16,9	14,7	14,4	19,5
pow. 80—90	1,8	8,4	2,3	12,7												
pow. 90—100																
pow. 100—120	2,6	19,0	2,5	18,3	4,2	42,3	2,6	27,9	4,5	49,2	2,8	42,8	12,8	22,1	12,4	31,3
pow. 120—200																
pow. 200	1,6	19,1	0,2	2,2									11,2	55,4	5,4	39,1

* Ogółem osób pijących odpowiednie napoje alkoholowe, co do których były dane o tym jak często piją i ile wypijają jednorazowo.

Dla dalszej analizy zgromadzonych informacji o konsumowaniu u nas alkoholu zasadnicze znaczenie ma łączne wykorzystanie danych o częstości picia i ilościach wypijanych jednorazowo. Pozwala ono na oszacowanie rozkładu pijących według ilości konsumowanych przez nich napojów alkoholowych oraz określenie koncentracji spożycia tych napojów (odpowiednie dane zawiera tablica 5).

Informacje zgrupowane w tablicy 5 nasuwają następujące uwagi.

Po pierwsze — wystąpiły pewne różnice w rozkładach osób wypijających różne ilości napojów alkoholowych, co jest przede wszystkim następstwem mniejszych jednorazowych ilości spożywanych napojów. Należy wszakże zaznaczyć, że tylko w wypadku konsumentów piwa były one statystycznie istotne¹¹. Zaznaczyły się specjalnie w obu krańcowych grupach konsumentów: w próbie losowej znacznie liczniej niż w próbie udziałowej reprezentowani byli konsumenci niewielkich ilości piwa; natomiast znacznie mniej licznie spożywający go stosunkowo dużo i najwięcej.

Po drugie — w obu próbach widoczny jest podobny obraz koncentracji spożycia, wyrażający się w tym, że z jednej strony mamy znaczną większość konsumentów wypijających łącznie wyraźną mniejszość całej ilości danego napoju, zaś z drugiej — stosunkowo skromną ilościowo mniejszość konsumentów spożywających nieproporcjonalnie dużą ilość alkoholu.

Po trzecie — tak rozumiana koncentracja spożycia — i w tym zakresie wyniki badania wrześnieowego i październikowego są zgodne — zależy w wielkim stopniu od rodzaju napoju: najsilniej zaznaczyła się ona wśród konsumentów wina (przede wszystkim —kupowanego), następnie — wódki, a w najmniejszym stopniu — piwa.

Odpowiedzi respondentów dały podstawę do oszacowania ogólnej ilości wypitych przez nich napojów alkoholowych w ciągu ostatniego roku, a ekstrapolacja tych wyników na populację generalną (ludność w wieku 16 i więcej lat), zachęca do zadania co najmniej dwóch pytań: (1) jak się ma ta ilość do ilości alkoholu sprzedanego w 1985 r.? oraz (2) jak się ma struktura konsumpcji napojów alkoholowych ujawniona w badaniu październikowym do struktury sprzedanych w tymże roku napojów?

Co do pierwszego pytania przypomnieć należy, że w badaniach ankietowych, w których prosi się respondentów o informacje o ich własnym spożyciu alkoholu, uzyskuje się na ogół dane wskazujące na poziom konsumpcji o 40—60% niższy od poziomu określanego na podstawie danych o sprzedaży napojów alkoholowych¹². Pod tym względem badanie z 1985 r. nie różniło się od większości analogicznych badań. Objęto nim następującą część spożycia wynikającą z danych GUS, dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych w naszym kraju w ciągu 1985 r.:

	próba udziałowa	próba losowa
wódka	50,6% (57,7%)	47,8%
wino kupowane	49,3%	25,8%
piwo	81,5%	45,2%
<hr/>		
Razem napoje alkoholowe	55,9%	48,1%

¹¹ $\chi^2 = 21,42$; $df = 4$; $p < 0,001$; $n = 1050$; $T = 010$.

¹² Co do szczegółów tej sprawy i przyczyn tak wielkiej rozbieżności por. J. Jasiński *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1980 r., op. cit., s. 13—22.*

Podane wyżej odsetki wymagają komentarza. Odnotujmy najpierw, że poważne różnice między próbą udziałową a losową dotyczyły spożycia wina kupowanego oraz piwa, a więc napojów mniej ważnych w naszych warunkach. W odniesieniu do wódki (a w związku z tym i spożycia ogółem) różnice te były znacznie mniejsze. Ta ostatnia okoliczność wiązała się zapewne z dwiema różnymi sprawami. Jedna to różnica w strukturze wieku osób wchodzących do każdej z analizowanych prób: liczniejszy udział w próbie losowej osób w wieku powyżej 60 lat — bliski zresztą wielkości tego udziału w populacji generalnej — spowodować musiał obniżenie oceny ogólnego poziomu konsumpcji. Druga okoliczność to sprawa bimbrow. Otóż przy analizie wyników uzyskanych na podstawie próby udziałowej, bimbrowo potraktowano jako rodzaj wódki. W związku z tym, dla porównania wielkości spożycia wódki wynikającego z badania i z danych o sprzedaży, oszacowano ilość spożytego bimbrowo i odjęto ją od oszacowanej ilości wypitej wódki. Operacji takiej nie można było dokonać w odniesieniu do danych z próby losowej, gdyż do kwestionariusza badania paździenikowego nie wprowadzono niezbędnych do tego szczegółowych pytań. Jeśliby wspomnianej operacji nie przeprowadzono, ilość spożytej wódki określonej na podstawie badania wrześniowego (próba udziałowa), uznana byłaby za stanowiącą o 7,1% większą część ilości sprzedanej wódki. (Odpowiedni odsetek podany został w zestawieniu wyników obu prób — w nawiasie). Powiększyłoby to różnicę między obiema ocenami wielkości spożycia wódki do 10%.

Drugie pytanie odnosi się do struktury spożywanych napojów; przedstawiała się ona następująco:

	GUS	próba udziałowa	próba losowa
wódka	67,7	61,7	73,8
wino kupowane	14,7	12,9	8,5
piwo	17,6	25,4	17,7
	100,0	100,0	100,0

Jak widać posłużenie się próbą losową spowodowało oszacowanie struktury spożycia napojów alkoholowych bliższe danym GUS niż danym z próby udziałowej. Miejsce wódki w strukturze spożycia zostało przecenione, a wina kupowanego — określone na zbyt niskim poziomie.

Kolejnym zagadnieniem nasuwającym się w związku z piciem rozmaitych napojów alkoholowych jest współzależność ich konsumpcji. Na podstawie wyników badania wrześniowego mogliśmy powiedzieć, że picie alkoholu w różnych napojach ma charakter komplementarny a nie alternatywny. Oznaczało to, że picie któregośkolwiek z wyróżnionych napojów alkoholowych podnosiło prawdopodobieństwo picia również jakiegoś innego napoju. Badanie paździenikowe w pełni potwierdziło tę obserwację. Podobnie jak w badaniu wrześniowym, również i w nim zależność ta wystąpiła między wszystkimi analizowanymi napojami alkoholowymi (tj. wódką, oboma rodzajami wina i piwem) i były to wszystkie zależności statystycznie istotne.

W odniesieniu do osób, które piją dwa z takich napojów alkoholowych, można było iść dalej w analizie współwystępowania ich picia i zadać pytanie, czy spożywają je one w podobny sposób w rozumieniu częstości picia i konsumowanych ilości. Pytania te zadano w badaniu wrześniowym i uzyskano na nie w pełni pozytywne odpowiedzi: również i pod tymi względami występowała współzależność picia wyszczególnionych wyżej napojów alkoholowych. Badanie paździenikowe

przyniosło wyniki w pełni zbieżne, jeśli chodzi o spożywane ilości, częściowo natomiast tylko zbieżne, jeśli chodzi o częstość picia: wystąpiła ona tylko w odniesieniu do picia wódki i wina kupowanego oraz wina domowego i piwa, a więc tylko dwóch na sześć par napojów.

Dotąd przedmiotem uwagi było picie poszczególnych napojów alkoholowych, jego podobieństwa i różnice, a także zachodzące między nimi związki. Obecnie zajmujemy się ogólnym spożyciem alkoholu, a więc wszystkich napojów łącznie (tablica 6). Aby to uczynić, trzeba przestać posługiwać się liczbą litrów spożywanych napojów i potraktować jako „wspólny mianownik” zawartość w nich alkoholu. Tę zawartość można już sumować i otrzymać w ten sposób ogólną ilość alkoholu spożytego przez respondentów. Można także wyróżnić wśród nich abstynentów a pozostałych podzielić na grupy w zależności od wielkości ich rocznego spożycia alkoholu.

Osoby:	Próba udziałowa		Próba losowa	
	% osób	% wypitego alkoholu	% osób	% wypitego alkoholu
	(n=1808)		(n=882)	
Ogółem	100	100	100	100
nie pijące	16,1	0	23,0	0
pijące ogółem	x	x	x	x
do 4 litrów	49,9	9,5	49,0	12,5
pow. 4—8 litrów	10,3	10,2	11,1	14,3
pow. 8—12 litrów	5,8	9,5	6,6	14,5
pow. 12—16 litrów	29	7,4	2,7	8,9
pow. 16—24 litrów	5,0	16,9	2,7	11,7
pow. 24 litrów	6,6	46,5	4,9	38,1
brak danych*		x	—	—
bark danych**	3,4	x	—	—

* Brak danych ile lub jak często piją

** Brak danych czy piją.

Zapoznając się z informacjami liczbowymi znajdującymi się w tablicy 6, warto zwrócić uwagę na następujące momenty. Próba losowa ujawniła wyraźnie większą proporcję abstynentów (23% zamiast 16,1% w próbie udziałowej). W jakim stopniu jest to rezultat większego udziału w próbie losowej osób najstarszych — przekonamy się w dalszym ciągu tej pracy. Odsetki osób pijących niewielkie i średnie ilości alkoholu są w obu próbach bardzo podobne, natomiast w próbie losowej znalazło się znacznie mniej osób intensywnie pijących. Rzecz jest ważna, gdyż ludzie ci są w populacji generalnej mniej liczni niż pijący umiarkowanie a zwłaszcza mało, a ich obecność w próbie jest istotna ze względu na spożywane przez nich poważne ilości alkoholu.

W tym punkcie, tj. w odniesieniu do rozmiarów zbiorowości osób intensywnie pijących, badanie październikowe zdaje się wnosić do ustaleń poczynionych w badaniu wrześniowym znaczącą korektę, wskazującą, że jest ich prawdopodobnie mniej wśród dorosłej ludności kraju niż wynikało to z badania wrześniowego. Nie znaczy to wszakże, że jest ich mało: ekstrapolacja wyników badania październikowego na całą ludność w wieku 16 i więcej lat prowadzi do wniosku, że osób pijących więcej niż 16 litrów czystego alkoholu rocznie (tj. takich, którym butelka wódki starcza na 10 dni) było w 1985 r. ponad 21 mln., a wśród nich pijących ponad

24 litry (tj. więcej niż butelkę wódki na 6 dni) — blisko 1,5 mln. Owych niecałe 5% ogółu mieszkańców w wieku 16 i więcej lat, tworzących grupę najintensywniej pijących, spożywało blisko 40% całego konsumowanego u nas alkoholu. Połowę ogólnej ilości alkoholu wypijało 7,6% ludności, co bardzo bliskie jest analogicznym ocenom dokonywanym w krajach podobnych do Polski pod względem struktury spożywanych napojów alkoholowych, tj. takich, w których większość alkoholu wypijana jest w postaci wódki (lub innych mocnych napojów)

IV. PIJĄCY, NIEPIJĄCY I ABSTYNENCI

Kogo uważać za pijącego alkohol, kogo za niepijącego, a wreszcie kogo za abstynenta wydaje się w pierwszej chwili samo przez się zrozumiałe i nie budzące wątpliwości, po zastanowieniu się widać jednak, że sprawa nie jest tak oczywista¹³. W badaniach ankietowych opieramy się na oświadczeniach respondentów, a ci uznają siebie niekiedy za niepijących nawet wówczas, gdy zdarza im się wypić trochę alkoholu, wypić czasem, bowiem za pijących uważają dopiero takich, którzy piją regularnie, w sposób zwracający uwagę, upijają się itp. W rezultacie w każdym badaniu ankietowym zdarzają się osoby nazywające siebie niepijącymi i informujące równocześnie kiedy ostatnim razem piły, albo ile wówczas wypili, albo nawet podające obie te informacje. Krótko mówiąc, subiektywne definiowanie siebie jako osoby niepijącej nie musi pokrywać się z rzeczywistym zachowaniem. Nie jest to zresztą coś specyficznego dla zachowań związanych z alkoholem, mamy przecież także palaczy — we własnym przekonaniu niepalących papierosów, czy też ludzi uczciwych we własnych oczach — naruszających cudzą własność.

W badaniu z 1985 r. postanowiono, aby za pijących uważać wszystkich, którzy podali jakieś informacje dotyczące konsumowania przez siebie alkoholu (nawet jeśli określali siebie jako niepijący) i uznać za niepijących tylko takich, którzy konsekwentnie twierdzili, że nie spożywali alkoholu w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprzedzających rozmowę z ankierem. Określenie „niepijący” odnoszono do powstrzymujących się od spożywania jednego, któregośkolwiek z wyróżnionych w badaniu napojów alkoholowych. Nie pijących żadnego z tych napojów — nazywano abstynentami.

Podstawowe dane pochodzące z badania wrześniowego i z badania październikowego, informujące o wielkości grupy pijących kobiet i mężczyzn oraz mieszkańców miast i mieszkańców wsi zawiera tablica 7.

Jak widać, badanie październikowe przyniosło wyraźnie różne od badania wrześniowego oceny wielkości grupy pijących i to w odniesieniu do większości napojów. Tylko w wypadku wódki różnice proporcji pijących i niepijących były statystycznie nieistotne, nie ma więc podstaw do tego, aby przykładać do nich wagę. W wypadku tego najważniejszego w naszej obyczajowości napoju obie próby ukazały taki sam stan rzeczy. Jeśli chodzi o napoje słabe, odsetek niepijących był

¹³ W jednym z ogólnopolskich badań ankietowych dotyczących spożycia alkoholu i wiążących się z tym problemów, a mianowicie w badaniu przeprowadzonym w 1987 r. przez A. Bielewicza i A. Zielińskiego (na reprezentatywnej próbie 1500 osób w wieku 18 i więcej lat), zagadnieniu temu poświęcono specjalnie uwagę. Sądząc ze wstępnych wyników, opinie o tym, kto jest a kto nie jest abstynentem są bardzo zróżnicowane; aczkolwiek 69 % respondentów stwierdziło, że jest nim ten, kto w ogóle nie pije alkoholu, to jednak 15 % uznało za abstynenta „pijącego mało, umiarkowanie, kilka razy do roku”, a dalsze 2 % „tego, kto nie pije wódki” (pozostałe 14 % respondentów dało inne odpowiedzi lub ich nie udzieliło). Por. A. Zieliński: *Abstynencja w świetle badań ankietowych z roku 1987*, Instytut Psychiatrii i Neurologii (maszynopis), s. 3.

Tablica 7. Niepijący i pijący poszczególne napoje alkoholowe według płci i miejsca zamieszkania w mieście i na wsi (w odsetkach)

Rodzaj napoju	Pijący i niepijący	Próba udziałowa					Próba losowa				
		ogółem*	mężczyźni	kobiety	miasto	wieś	ogółem	mężczyźni	kobiety	miasto	wieś
L.b.		1808	886	920	1080	728	882	411	471	526	356
wódka	pijący	73,2	84,6	62,1	74,0	71,8	70,1	85,4	56,7	73,0	65,7
	niepijący	24,9	14,0	35,4	23,7	26,9	28,3	12,4	42,3	25,5	32,6
	b.d.	1,9	1,4	2,5	2,3	1,4	1,6	2,2	1,0	1,5	1,7
wino kupowane	pijący	45,6	46,2	38,9	44,1	39,8	31,4	34,5	28,7	34,8	26,4
	niepijący	54,4	50,0	58,6	53,1	56,5	67,6	64,0	70,7	64,4	72,2
	b.d.	3,2	3,8	2,5	2,8	3,7	1,0	1,5	0,6	0,8	1,4
wino domowe	pijący	28,7	28,4	29,1	29,0	28,1	20,8	23,4	18,5	20,0	21,9
	niepijący	64,3	63,5	65,0	63,2	66,1	78,3	74,9	81,3	79,3	77,0
	b.d.	7,0	8,1	5,9	7,8	5,8	0,9	1,7	0,2	0,7	1,1
piwo	pijący	44,4	69,3	20,4	45,5	42,7	34,6	53,3	18,3	37,1	30,9
	niepijący	50,2	27,3	72,2	48,7	52,5	64,8	45,7	81,5	62,3	68,5
	b.d.	5,4	3,4	7,4	5,8	4,8	0,6	1,0	0,2	0,6	0,6

* Co do 2 osób brak było danych o ich płci.

zgodnie z wynikami badania październikowego istotnie niższy od otrzymanego w badaniu wrześniowym¹⁴.

Ogólny obraz picia poszczególnych napojów, jaki wynika z obu badań jest taki sam: (1) najmniej było pijących wino domowe, nieco więcej — wino kupowane, jeszcze więcej — piwo i wreszcie najpowszechniej spożywanym napojem była wódka; (2) wśród kobiet było mniej pijących niż wśród mężczyzn, przy czym szczególnie ujawniło się to w wypadku konsumowania piwa¹⁵, (3) zwraca uwagę, że połowa kobiet piła wódkę, było więc ich znacznie więcej niż pijących którykolwiek inny napój alkoholowy, co zaprzecza stereotypowemu uznaniu wódki za napój „męski” a wina — za „kobięcy”; (4) niepicie poszczególnych napojów było nieco częstsze na wsi niż w mieście, różnice te były jednak w badaniu wrześniowym statystycznie nieistotne; w badaniu październikowym były one także nieistotne, ale tylko w odniesieniu do picia wina domowego i piwa; wódkę i wino kupowane częściej konsumowano w mieście niż na wsi¹⁶.

Wysokość odsetka niepijących związana była bardzo silnie z wiekiem respondentów i to bez względu na rodzaj napoju (wszystkie zależności były statystycznie istotne). W badaniu październikowym, przeprowadzonym — przypomnijmy — na próbie losowej, zależność ta przedstawiała się zupełnie jednoznacznie: im starsi byli respondenci tym więcej było wśród nich osób niepijących¹⁷. Porównajmy dla przykładu skrajne grupy wieku. Wśród 20—21-letnich — niepijących wódki było 18,3%, wśród mających 60 lub więcej lat — 48,8%, w odniesieniu do wina kupowanego odsetki te miały odpowiednio wysokość 50,0% i 84,7%, wina domowego — 68,8% i 84,7%, zaś piwa — 51,6% i 80,6%.

Podobnie rzecz się miała ze związkiem między piciem a poziomem wykształcenia, także ta zależność była statystycznie istotna i to w wypadku wszystkich napojów. Jeśli chodzi o wódkę i oba rodzaje wina — im poziom wykształcenia był wyższy, tym mniej było niepijących. Inaczej było pod tym względem z piwem: najmniej niepijących było wśród mających niepełne średnie wykształcenie. Taki sam kształt zależności między piciem a wykształceniem ujawniło badanie wrześniowe.

Jeśli chodzi o przynależność społeczno-zawodową nie miała ona znaczenia w wypadku konsumpcji (czy jej braku) wina domowego, różnicowała natomiast w stopniu statystycznie istotnym wielkość odsetka pijących (i niepijących) inne napoje. Najmniej niepijących było wśród rolników, nieco mniej wśród robotników niewykwalifikowanych i najmniej wśród pracowników umysłowych. Tak było, jeśli

¹⁴ W odniesieniu do wina kupowanego $\chi^2 = 35,45$; $df = 1$; $p < 0,001$; $n = 2624$; $T = 0,12$; wina domowego $\chi^2 = 28,40$; $df = 1$; $p < 0,001$; $n = 2556$; $T = 0,11$; zaś piwa $\chi^2 = 34,80$; $df = 1$; $p < 0,001$; $n = 2587$; $T = 0,12$.

¹⁵ Badanie październikowe potwierdziło wystąpienie w tym zakresie pewnej, można by powiedzieć „anomalii kulturowej” polegającej na podobnej proporcji pijących kobiet i mężczyzn, jaka pojawiła się wśród konsumentów wina domowego. Różnice odpowiednich odsetków zarówno w wypadku badania wrześniowego jak i październikowego były statystycznie nieistotne, nie ma więc znaczenia, że w jednej próbie pijących kobiet okazało się nieco więcej niż mężczyzn, a w drugiej — trochę mniej.

¹⁶ W odniesieniu do wódki $\chi^2 = 5,39$; $df = 1$; $p < 0,03$; $n = 868$; $T = 0,08$; zaś wina kupowanego: $\chi^2 = 6,64$; $df=1$; $p<0,01$; $n = 873$; $T = 0,09$.

¹⁷ W próbie losowej 16—19-letni — ze względu, o którym była mowa na wstępie — stanowili marginalną grupkę 8 osób, zbyt małą aby objąć ją analizą.

W badaniu wrześniowym (próba udziałowa) obraz ten był nieco bardziej złożony, ale tylko w tym sensie, że w próbie byli także reprezentowani 16—19-letni, wśród których niepijących było więcej niż wśród 20—29-letnich. Sprawilo to, że zależność między wiekiem a piciem alkoholu ukazywała się jako krzywoliniowa.

chodzi o wódkę i wino kupowane, natomiast obraz ten nie był tak wyrazisty w wypadku konsumentów piwa.

Przejdźmy obecnie do sprawy abstynentów, a więc osób, które zgodnie ze swoim oświadczeniem — nie piły żadnych napojów alkoholowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy. O tym, że odsetek abstynentów był wyższy w badaniu październikowym (23%) niż wrześniowym (16,1%) była już mowa (tablica 6), dodajmy więc, że jest to różnica statystycznie istotna¹⁸. Abstynenci różnili się bardzo wyraźnie od pijących alkohol, przy czym wyniki badania wrześniowego i październikowego były w tej kwestii zgodne. Abstynenci to znacznie częściej kobiety niż mężczyźni, ludzie mający ponad 40, a zwłaszcza ponad 60 lat — niż młodsi (z wyjątkiem 16—19 letnich); częściej mają wykształcenie nie wychodzące ponad podstawowe — niż legitymują się większą liczbą klas lub szkół; raczej robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy — niż robotnicy wykwalifikowani i pracownicy umysłowi. Charakterystyka ta odpowiada dość ściśle charakterystyce nie pijących wódki, co jest zresztą zrozumiałe, bo przecież pod postacią wódki wypija się u nas większość alkoholu, a wódka jest najbardziej rozpowszechnionym napojem alkoholowym.

Jeśli miałoby się sformułować jakąś konkluzję omawianego wyżej porównania wyników przeprowadzonego w odstępie paru tygodni badania na próbie udziałowej i próbie losowej, należałoby powiedzieć, co następuje. Próby te różniły się niestety od siebie pod jednym względem, istotnie różnicującym poziom konsumpcji alkoholu, a mianowicie strukturą wieku respondentów, co aczkolwiek utrudniło porównania, nie uczyniło ich jednak niemożliwymi.

Z porównań tych można wyciągnąć, jak się zdaje, taki ogólny „podwójny” wniosek. Otóż po pierwsze, oszacowania rozmaitych wielkości liczbowych, jak np. rozmiarów spożycia ogółem i poszczególnych napojów alkoholowych, wielkości i wzajemnego stosunku rozmaitych podgrup osób pijących i niepijących oraz abstynentów itp. dały różniące się wyniki liczbowe, często (choć nie zawsze) różniące się w stopniu statystycznie istotnym. Równocześnie jednak — i to jest druga część „podwójnego” wniosku — ogólna charakterystyka spożycia alkoholu w rozumieniu struktury konsumpcji, współzależności picia poszczególnych napojów, koncentracji spożycia, jego repartycji w różnych grupach ludności — okazała się zbieżna w obu rodzajach prób. W kolejnych badaniach wykonywanych już na próbach losowych korzystać więc będzie można z dotychczasowych ustaleń dla określania rysujących się długofalowych tendencji zmian.

¹⁸ $\chi^2 = 9,66$; $df = 1$; $p < 0,002$; $n = 2690$; $T = 0,06$.